

Walentyńska Jakimiuk-Sawczyńska
Uniwersytet w Białymstoku

FAKTY I MITY
KONSTANTY FOFANOW W ŚWIETLE DZIENNIKÓW, LISTÓW
I WSPOMNIEŃ JEGO WSPÓŁCZESNYCH

Kontrowersje, które narosły wokół osoby Konstantego Fofanowa, rosyjskiego poety przełomu wieków, zwolennika sztuki czystej, spowodowały, że w pamięci potomnych nie zachowały się jego, cenione w swoim czasie utwory¹, lecz pozostał wizerunek dziwaka, alkoholika, o którym nie warto pamiętać. Legendy krążące za jego życia — powstały w większości na bazie plotek — dawały pożywkę dla spragnionych sensacji i głodnych wrażeń ludzi, a co gorsza, przedostały się do prasy, by tam, jak w przypadku artykułu Nikołaja Mieńszykowa², rozpatrywać, między innymi, posługując się nazwiskiem Fofanowa, plagi, które dotyczyły rosyjskich poetów (alkoholizm). W odpowiedzi na cudze nieszczęścia, niepowodzenia, nieumiejętności radzenia sobie w życiu, zrodziły się więc historie, które po śmierci poety przesłoniły prawdziwe jego oblicze jako człowieka, utalentowanego twórcy epoki przedpaździernikowej. Celem niniejszego artykułu jest skorygowanie pewnych „prawd” o tym poecie w świetle dzienników, listów i wspomnień jego współczesnych.

Motywy przewodnim, wspólnym dla jego życia i twórczości, który raz po raz wraca w jego utworach różnych lat, są „wyśmiane marzenia” (осмеянные сны). Chodzi o jego talent poetycki. Konstanty Fofanow urodził się jako trzeci syn z dziesięciorga rodzeństwa (18 V 1862 — 17 V 1911) w domu Michaiła Fofanowa i Jekatieriny z domu Briuchanowej, w rodzinie handlarza drewnem, wywodzącego się z chłopów pańszczyźnianych i bez

¹ Paweł Piercow, krytyk literacki przełomu wieków uważał, że okres w literaturze rosyjskiej od śmierci Siemiona Nadsona do ukazania się manifestu pierwszych symbolistów upłynął pod znakiem jego twórczości i nosi miano fofanowskiego (П. Перцов: *Литературные воспоминания*. Москва–Ленинград: Академия 1933, s. 153).

² Н. Меньшиков: *Нечистая сила*, ф. 860 (Ю. Соболева). Tu i dalej odsyłam do materiałów archiwalnych w Głównym Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki (ЦГАЛИ).

żadnych tradycji literackich. Tymczasem mały Konstanty już w dzieciństwie przejawiał talent poetycki, mimo że z braku środków finansowych doszedł tylko do czwartej klasy, a według niektórych źródeł — tylko do trzeciej lub, jak mówią inni — pewne są tylko dwa lata regularnej nauki w tanich prywatnych szkołach wspólnie ze starszymi, równie utalentowanymi braćmi (Aleksander — malarz, zmarł w młodym wieku; Piotr — posiadał zdolności literackie). Rzecz w tym, że wiersze Konstantego napisane często z błędami, swoim arcyzmem zadziwiały nawet największych znawców literatury i były publikowane w różnych gazetach i czasopismach, do których się zwracał początkujący poeta. Niemal każdy, kto się z nim spotykał, zadawał pytanie, skąd ten talent. Sam poeta odpowiedź znał. Jako głęboko wierzący, wiedział, że jest to Dar od Boga, gdyż na świat przyszedł w dzień Zesłania Świętego Ducha na Apostołów. Młody człowiek szczylił się tym faktem, nie wiedząc, że przyjdzie mu umrzeć również w dzień Świętego Ducha³. Prawdopodobnie to wydarzenie — śmierć we wskazanym dniu — było na tyle przekonujące, że do Konstantego Fofanowa przylgnął przydomek „poeta z Łaski Bożej”. Fiodor Sołogub wiele lat po przedwczesnej śmierci poety powiedział:

Фофанов не имеет примера, не только в нашей, но и в мировой литературе. Никогда не было столь чистого дарования, такого продукта полного сгорания⁴.

Krytyk literacki Aleksander Izmajłow, próbując wyjaśnić fenomen talentu Fofanowa, pisał:

Со дня смерти Кольцова природа не рождала у нас такой красоты. Из народа он был совсем неучёный... Но Бог поцеловал его в уста при рождении и мы, книжные учёные, много знающие, дивались диву откуда ему сие⁵.

Tymczasem za życia poety, a właściwie na początku drogi twórczej jego „wielcy” współcześni nie mogli wyjść z podziwu:

Дорогой Константин Михайлович! Сейчас я прочитал Ваше стихотворение *Сон* и пришёл в такой восторг от этого перла поэзии, что не могу удержаться,

³ Fofanow przewidział swoją śmierć. Kilka miesięcy przed czterdziestymi dziewięciami urodzinami, na początku 1911 r. zaczął się denerwować, a 13 kwietnia tego roku, czyli półtora miesiąca przed rzeczywistą śmiercią, napisał: „В случае публикации о моей кончине прошу начать так: «Такого-то числа и в таком-то часу скончался Константин Михайлович Фофанов, о чём вдова и дети его извещают. Погребение в Петербурге на Новодевичье-Воскресенском кладбище». Подписано К.М. Фофанов”. Zob: *Таинственное в жизни К.М. Фофанова*. W: ЦГАЛИ в Москве, ф. 525, оп. 1, ех. 768, л. 206.

⁴ Zob: К.М. Фофанов: *Некрологи, статьи, заметки* Там же, л. 190.

⁵ А. Измайлов: *Памяти К.М. Фофанова*. W: *Статьи о Фофанове*, ф. 860, оп.1, ех. 706, л. 34.

чтобы не выразить Вам своей радости за Вас и за всех нас, кто читает и кто способен почувствовать эту тонкую, ароматную струю жизни. Всякому, кто прожил в своём душевном мире нечто подобное, это шевельнёт сердце чем-то дорогим, невозвратным, но очень близким сердцу и много напоминающим таинственным ароматом. Душевно любящий Вас И. Репин⁶

— pisał znany rosyjski malarz.

Ówczesny idol młodzieży Siemion Nadson z rozbrajającą szczerością wyznał: „Если бы мне осьмушку дарования Фофанова — я бы нашумел на весь мир”⁷.

Šzerszej publiczności Konstanty Fofanow stał się znany dopiero wtedy, gdy został opublikowany pierwszy tom jego poezji⁸. Wówczas zaczęły napływać do niego listy z gratulacjami, z podziękowaniami za piękne strofy, niosące ludziom radość i nadzieję. O Fofanowie mówiono wszędzie, podkreślano jego talent, dyskutowano na temat jego liryki, a w towarzyskich kręgach arystokracji rosyjskiej zaczęła panować „moda na Fofanowa”. Niezręcznie czuł się ten, kto nie znał jego ostatnich utworów. Wywalcy salonów swymi opiniami dzielili się ze znajomymi, uprzedzając ich w listach:

Знакомы ли Вы с произведениями молодого поэта Фофанова? Вот сила! Вот гигант! Прочтите его, особенно *Каменотёс в Японии* — уверен, что и Вам понравится⁹.

Nawet tak wybitni pisarze, jak Lew Tołstoj byli pod wrażeniem poezji Fofanowa. Duszan Makowiecki, przyjaciel Tołstoja, w swym pamiętniku zanotował, że autor *Wojny i pokoju* o Fofanowie wyrażał się z aprobatą: „Фофанов не лишён таланта; Фофанов — поэт”¹⁰.

Tenże Makowiecki dodaje:

Тогда же Толстой читал с восхищением стихотворение Фофанова *Стансы*. Лев Николаевич прочёл это стихотворение волнуясь и с большим чувством; голос его дрожал. Отложив газету, он ещё раз повторил: „Печально вспомнить

⁶ List I. Repina do Fofanowa z 14 sierpnia 1888 r. (И. Репин: *Письма к писателям и литературным деятелям (1880–1929)*. Red. А.И. Леонов. Т. 1. Москва: Искусство 1950, s. 354).

⁷ Cyt. za: А.И. Измайлов: *Памяти Фофанова*, ф. 525..., л. 200. Zwierzenia Nadsona miały miejsce na wczasach w Pawłowsku w obecności Iwana Szczegółowa, który później wpisał je do pamiętnika Fofanowa.

⁸ К. Фофанов: *Стихотворения*. СПб.: Изд. Германа Гоппе 1887, s. 181.

⁹ List I. Repina do W. Czertkowa z 24 maja 1887 r. (И. Репин: *Письма...*, s. 320).

¹⁰ Cyt. za: Л.Д. Опульская: *Толстой и русские писатели конца XIX — нач. XX в.* W: *Литературное наследство. Лев Толстой*. Москва: Наука 1979, кн. 1, s. 129.

дни страданья \ Ещё печальней дни любви...» [...] О Фофанове он сказал: лучше поэта ныне нет... Бальмонт — дрянь, декадент¹¹.

Po wielu latach w liście do Fofanowa z 11 sierpnia 1902 r. Lew Tołstoj pisał:

Я знаю и читал вас. И хотя, как вы, вероятно, знаете, не имею особенного пристрастия к стихам, думаю, что могу различить стихи естественные, вытекающие из особенного поэтического дарования и стихи, нарочно сочиняемые, и считаю ваши стихи принадлежащими к первому разряду¹².

Liryka Konstantego Fofanowa zachwycała gradacją psychologicznych odcieni wrażeń, prawdą odczuć, naturalnością atmosfery towarzyszącej określonej sytuacji lirycznej — tym, do czego wcześniej czytelnika rosyjskiego przyzwyczaili Tiutczew i Fet. Również lekka muzyczna forma poetyckiego przekazu Fofanowa, nierzadko w plastyczno-malarskiej oprawie budziła podziw. Od samego początku drogi twórczej zadeklarował się jako zwolennik dwóch światów. W 1882 r. pisał:

У поэта два царства: одно из лучей
Ярко блещет — лазурное, ясное;
А другое безмесячной ночи темней,
Как глухая темница ненастное.
В тёмном царстве влачится ряд пасмурных дней,
А в лазурном — мгновенье прекрасное.

Стихотворения и поэмы 1962, s. 57.

Tymczasem po pierwszych poetyckich sukcesach Konstanty Fofanow postanowił usamodzielnić się, aby nie podzielić „pijackiego” losu braci i ojca¹³. Razem z kolegą wynajął w hotelu pokój i niebawem oświadczył się Lidii Tupylewej (1868–1918). Nie został jednak przyjęty. Matka dziewczyny (Lidia była pólsierotą), biorąc pod uwagę młody wiek córki oraz porywczy charakter i pozycję pretendenta, a raczej jej brak, nie wyraziła zgody na małżeństwo. Lidia wspomina:

Его порывистость, его странности не располагали к нему мать. „Вы найдёте лучше, чем моя дочь!” сказала она и свадьба не состоялась¹⁴.

¹¹ Tamże.

¹² Л.Н. Толстой: *Полное собрание сочинений*. Т. 73. Москва 1954, s. 290–291.

¹³ Alkoholizm ojca rozpoczął się od wizyty u lekarza, który poradził choremu w razie złego samopoczucia łyknąć kieliszek alkoholu. Z czasem kieliszek ów stał się lekarstwem na wszystkie choroby rodziny. Matka racyła nim wszystkich synów ze względu na wrodzoną nieśmiałość, gdy wychodzili do miasta.

¹⁴ А. Измайлов: *Принц и нищий (Из воспоминаний о К.М. Фофанове)*. „Исторический вестник” 1916, nr 5, t. 144, s. 463.

Historia tej znajomości sięga wczesnej młodości. Gdy się poznali za pośrednictwem sióstr poety, których Lidia była koleżanką, byli nastolatkami. Lidia miała czternaście lat, a Konstanty — dziewiętnaście. Pretekstem stał się wpis do pamiętnika. Imponował jej młody, utalentowany poeta, w którym niebawem zakochała się bez pamięci. Dziecięce uczucie przerodziło się w dojrzałą miłość z wzajemnością:

Мы любили друг друга тайно, боясь открыться. [...] он [...] приходил и приносил книги и стихи, когда я, усталая, возвращалась из гимназии домой. И ему это давалось не совсем легко. Но он любил. В разговоре мы не замечали дороги. И разговоры всё были о литературе, о славе, о человеческом самоотвержении. Молодёжь нашего поколения была ещё настроена идеально. [...] Святое время было для меня! Много посвятил он мне стихов, большинство которых впоследствии было напечатано в его первом сборнике¹⁵.

Po odmowie matki rozżalona dziewczyna wyjechała do Kronsztadu, gdzie rozpoczęła pracę nauczycielki. Nosiła się z zamiarem wstąpienia do klasztoru. Zamiar ów stałby się rzeczywistością, gdyby nie ponowne oświadczyzny poety. Konstanty zdecydował się na ten krok, gdy światło dzienne ujrzał długo oczekiwany zbiór jego wierszy. W liście z 3 lutego 1887 pisał:

Милая Лидочка. У меня много денег и мало времени. Но помни, что я всегда Ваш и судьбе будет скоро угодно снова свести меня с Вами. Ваш и всегда одной Вас Константин¹⁶.

Czy w innym liście: „Судьбе угодно, чтобы рано или поздно мы пошли по одному жизненному пути”¹⁷.

Obietnicy dotrzymał. Kolejne listy, rozpoczynające się słowami serdecznych powitań, a kończące się gorącymi zapewnieniami o miłości i przywiązaniu, podgrzewały atmosferę oczekiwań na zgodę matki. Dla Lidii był to jednocześnie czas wątpliwości, podsycanych przez matkę. W celu ich rozwiania udała się po radę do spowiednika, ojca Jana z Kronsztadu, który jej rzekł: „Не в монастыре надо спасаться, а в миру. Иди! Это твоё назначение”¹⁸ i pobłogosławił ją na dalszą drogę życia. Zgodę wyraziła również matka dziewczyny. Ślub odbył się 29 czerwca 1887 r., a wesele w hotelu „Belgrad”, gdzie mieszkał wówczas poeta z przyjacielem Kiryłem Chrapinem.

¹⁵ Tamże, s. 13. Zob. wiersz *Прогулка (По саду я гулял задумчиво с тобой)* W: К. Фофанов, *Стихотворения (1880–1887)*...

¹⁶ *Письма К. Фофанова жене Л. Фофановой* — ф. 525, оп.1, ex. 492.

¹⁷ А. Измайлов: *Принц...*, s. 465.

¹⁸ Tamże.

Niedługo po ślubie, dumny ze swej pięknej żony, Konstanty wprowadził ją w wielki świat, w życie literackie Petersburga, gdzie wodził rej, ponieważ był wtedy u szczytu sławy. Iłja Repin wspomina, że do jego małej pracowni malarskiej, którą udostępnił poecie, przychodziły dziesiątki, a nawet setki ludzi i stojąc ciasno jeden obok drugiego, wsłuchiwali się w każde słowo poety:

Голос поэта гремел и властно увлекал слушателей; дальние становились на стулья, на платформы моделей, чтобы лучше видеть и яснее слышать автора сонетов. Поэт был неузнаваем, в нём являлось нечто царственное в жестах. Живописные волны светлых волос делали красивой эту страстную голову. Он внушал высокое, положительное настроение. [...] В нём было что-то вулканическое, [...] горел он всегда собственным, вечно неведанным, вечно новым огнём. [...] стоило только ему начать чтение своей пьесы, всё преображалось. Он уже был неузнаваем: куда девалась эта манера одичалости, застарелой бедности. В нём уже светилась ярко и сильно самосознание, самоуважение. Его личный текст был для него святыня, полная поэзии и священного огня... и слушатель богоговейно внимал. Я всегда приятно был удивлён тоном его традиционной величавости, когда он переступал порог своего храма... Совершалось преображение. Воскресали времена Жуковского [...]. Ощущалась тень Гоголя, мерещилась близость Пушкина¹⁹.

Niedługo trwał szczęśliwy czas małżeńskiej sielanki. Prawie z każdym rokiem przybywało dzieci, a w jednym roku nawet dwoje. Było ich w końcu jedenaścioro, z czego dwoje zmarło. Brak było własnego dachu nad głową, pieniędzy na utrzymanie. Dodatkowo, po bankructwie rodzinnej firmy i śmierci ojca, do starszego, ustawionego życiowo brata — jak wydawało się rodzeństwu — Ignęła cała rodzina. Wkrótce zmarł ukochany brat Konstantego i teściowa. W liście do sędziego Żyrkiewicza z 7 kwietnia 1889 r. Iłja Repin pisał: „Я [...] встретил его (*первый раз в жизни*) пьяным”²⁰. Z kolei Walerij Briusow wspomina, jak po odwiedzinach przyjaciół poety w jego domu, całkiem trzeźwy Fofanow chciał ich odprowadzić na dworzec wówczas:

Жена его страшно взволновалась, замолвила его, в голосе её раздалось что-то истерическое. — Костя, милый, не ходи! [...] Не ходи! Она почти рыдала. Побежала в соседнюю комнату. Мы стали уговаривать Фофанова не ходить²¹.

¹⁹ Тамże, s. 469.

²⁰ И. Репин: *Избранные письма в двух томах 1867–1930*. Т. 1. Москва: Искусство 1969, s. 360.

²¹ В. Брюсов: *Дневники 1891–1910*. Москва: Изд. М. и С. Сабашниковых 1927, s. 98.

Z powodu różnych przyczyn Fofanow coraz częściej popijał. W pamięci wielu jego współczesnych utrwalił się wizerunek poety pijanego i zaniedbanego. Siergiej Jabłonowski wspomina:

Маленький, бедный, живущий Бог его знает чем. Станный, нелепый, пьяный. [...] Он вдруг неизвестно куда исчезнет. Неизвестно, даже для ближайших родных. Он вдруг предстанет в самом жалком виде. Маскарад²².

Maksym Gorki w swym pamiętniku zanotował, że na przełomie lat 1904 i 1905 często na ulicach Starej Russy, gdzie obaj mieszkali, widywał Fofanowa pijanego:

Он был невыносимо, до страшного жалок, всегда пьяный, оборванный и осмеиваемый. Но, как бы он ни был пьян, его небесно-голубые глаза сияли именно так, как это изобразил Репин. Вероятно, так смотрел на мир Франциск Ассизский. Несколько раз он присылал ко мне за деньгами [...]. Сам Константин Михайлович был у меня лишь однажды и совершенно пьяный. [...] Говорил он что-то бессвязное, непонятное, махая рукой в сторону. [...] Потом он спросил вина [...] выпив, уснул на диване, а через час или два незаметно ушёл²³.

Pijący nieustannie, jak większości jego znajomym się wydawało, Fofanow nie zapominał, że ma na utrzymaniu liczną rodzinę, na którą trzeba było zapracować. I pracował. Wstawał o godzinie piątej i po wypiciu herbaty codziennie i systematycznie zaczynał w swoim gabinecie pisać wiersze. Po „napisaniu” jechał niezwłocznie do Petersburga, by tam przekazać wiersz do redakcji, otrzymać honorarium, wrócić do domu, zanim dzieci wstaną. „Rzemieślniczy” rytm pracy i pisanie „dla chleba” spowodowało zmęczenie poety:

Он был жалок и жаловался: „Как я прежде любил литературу! Теперь же она мне кажется каторгой, так как часто приходится писать без всякого внутреннего побуждения. Эта вечная борьба за кусок хлеба, вечная забота об уплате долгов, вечное выпрашивание авансов!²⁴.

Jakby tego było mało, Fofanow czuł się w obowiązku wspomóc siostry i braci łącznie z matką, która po śmierci męża została bez środków do życia. Wszyscy w imię miłości lub obowiązku prosili go o pomoc w różnych sprawach, między innymi:

²² С. Яблоновский: *Принц и нищий* — ф. 860 (Ю. Соболева), оп. 1, ех. 706, л. 37.

²³ В.В. Смиренский: *М. Горький и К. Фофанов*. В: *Горьковский сборник*. Горький 1968, s. 190.

²⁴ Ф. Фидлер: *Черты из жизни Фофанова*. — ф.525, оп. 1, ех. 768 (*Некрологи, статьи, заметки*).

— w załatwieniu pracy: „Дорогой брат Костя. Благодарю тебя. Меня приняли на завод” — pisała siostra Anna w liście z 28 kwietnia 1899 r.;

— w uzyskaniu zwolnienia z więzienia:

Любезный брат Костя. Приходится сообщить тебе очень неприятное известие: с Колей случилось несчастье, его арестовали и он находится теперь в доме предварительного заключения. Таня и Аня надеются, что ты похлопочешь о нём (z listu brata Piotra z 28 czerwca 1906 r.);

— w pożyczeniu pieniędzy:

Дорогой Костя. Прошу тебя одолжи мне 11 рублей заплатить за квартиру, мне крайне нужно. Я не знаю, куда мне деться, за квартиру не заплачено и не знаю, где мне взять. Если ты можешь, так одолжи мне, а если у тебя нет денег, то попроси у своих знакомых для своей матери, которая в крайней нужде [...] без куска хлеба. Если можешь одолжи немедленно, или устрой как-нибудь, чтобы заплатить за квартиру. Надеюсь на тебя. Не забудь свою мать. Тебя Бог не забудет. Пожалуйста, исполни мою просьбу

— pisała matka w liście (bez daty) 1880–1890.

— w uzyskaniu garderoby: „Я прошу у тебя старых брюк” — pisał brat w liście z 30 lipca 1894 r.²⁵

Konstanty Fofanow był dobrym synem i bratem. Pomagał wszystkim jak mógł, łącznie z noclegami i wyżywieniem. Był również dobrym człowiekiem i każdemu, kto przyszedł do jego domu po prośbie, nie odmawiał datku. Niejednokrotnie pod swój dach zapraszał biednych kolegów po piórze, którzy mieszkali przy rodzinie przez dłuższy czas (m.in. Piotr Pietropawłowski). Iłja Repin, mając własną rodzinę, nie szczędził sił i środków, aby finansowo wesprzeć Fofanowów, a gdy zauważył, że jest to „kropla w morzu”, zwracał się po pomoc do wpływowych przyjaciół — księcia Konstantego Romanowa, Leonida Majkowa i baronowej Barbary Ikskul. A przecież był czas, gdy Fofanow, będący u szczytu sławy, mógł wykorzystać swoje „pięć minut”. Był zapraszany na salony, chociaż wszyscy wiedzieli, że pochodził z nizin społecznych. W celu uniknięcia towarzysko niezręcznej sytuacji zaproponowano mu intratną posadę. Złożył ją poecie Iwan Goremykin, który był w tym czasie dyrektorem jednego z departamentów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych:

Вы будете только ходить ко мне на службу с портфелем, а мы похлопочем вывести Вас в чины²⁶.

²⁵ Wszystkie listy pochodzą z jednego źródła — ф. 525.

²⁶ „Юренин”, *Памяти К.М. Фофанова* — ф. 525.

Po naradzie z bliskimi, Fofanow postanowił zostać poetą bez awansu oraz bez jakiegokolwiek zależności i zobowiązań. Nigdy tej decyzji nie żałował, mimo nadludzkich trudności finansowych, które doprowadziły go do zakładu psychiatrycznego. Z jakiego powodu tam się znalazł, nie wiadomo. Stan jego był bardzo ciężki i mimo wstawiennictwa wpływowych przyjaciół, lekarz nie chciał wypisać go do domu. Repin odwiedził chorego w szpitalu i był głęboko poruszony jego widokiem:

Какой жалкий стал Константин Михайлович, похож на арестанта, несколько лет просидевшего в тюрьме; он мне так обрадовался и всё убеждал хлопотать об его освобождении. На меня он смотрел уже как на какого-нибудь начальника, которого надо просить. Бедный! Бедный!²⁷.

Dopiero po upływie miesiąca Fofanow napisał w liście do żony:

Милая Лидочка. Незабвенная женушка. Весь душою глубоко преданный Тебе, Лида. Чувствую себя физически и душевно здоровым. Крепко обнимаю и целую. Твой муж²⁸.

Alkoholowa przypadłość męża Lidii okazała się brzemienna w skutkach. Często po otrzymaniu honorarium upijał się do nieprzytomności, a następnie miał zwyczaj wyrzucać resztę pieniędzy do kanału pod pretekstem ofiary na cześć Neptuna²⁹. Nieustanne kłótnie małżonków, płacz dzieci, głód i chłód przyczyniły się do tego, że niebawem do szpitala psychiatrycznego trafiła także Lidia: „Его жена безнадежная — в больнице св. Николая. У неё ещё и туберкулёз”³⁰.

Od października 1898 r., z niewielkimi przerwami przebywała tam kilkakrotnie i przyczyna zawsze była ta sama — koszmar życia: „Нищие! Нищие, мы — нищие — кричала она совершенно обезумевшая, когда хозяин их выселил за неплатеж квартирных денег на улицу с детьми”³¹.

Ogromny wpływ na Fofanowa wywarła zdrada żony, która po dwudziestu jeden latach małżeństwa uciekła z dawnym narzeczonym, wojskowym i z nim zamieszkała. Do dzisiaj dokładnie nie wiadomo, czy ten epizod został upozorowany, czy też nie. Fakty jednak pozostają faktami. Wówczas po jej wyjeździe w liście z 23 kwietnia 1908 r. pisał:

²⁷ И Репин: *Избранные письма...*, s. 371

²⁸ List K. Fofanowa do żony z 27 sierpnia 1890 r. (*Письма...*), ф. 525.

²⁹ М. Меньшиков, *Нечистая сила* — ф. 860 (Ю. Соболева).

³⁰ И. Репин: *Избранное...*, т. 2, s. 144.

³¹ В. Розанов: *Из житейских встреч (К.М. Фофанов)*. W: tegoż: *О писательстве и писателях*. Москва: Республика 1995, s. 550.

Дорогая Лидия. Я ещё до сих пор ошеломлен твоим поступком. Лишился сна и аппетита. Почему ты так сделала, когда надо жить нам вместе. Да радоваться благополучию. Спасибо, что расплатилась с некоторыми долгами и приобрела нужные вещи. Отец Василий не верил. Да и многие изумлены твоим необдуманным поведением. Нам надо обдумывать свою судьбу совместно. Дети наши в таком возрасте, когда много понимают. Как посмотрят они на твой поступок? Я один брошенный с детьми, должен искать хозяйку, если ты не вернёшься. На что и на кого променяла ты нашу долгую дружбу? [...] Детей не оставляют добрые люди, но ты разрушила святыню. Я скрежу и негодую: злоба, обида, ревность, стыд — всё борется в диком хаосе, не давая мне покоя до сих пор. Что надо делать по тебе? — молиться или браниться. [...] Напиши мне о своих дальнейших планах. Будь чистосердечна. Для твоего покоя, я готов пожертвовать толками общества и своей любовью. Напиши. Дети ещё надеются тебя видеть. Твой муж. P.S. Адрес пока тот же³².

Cztery dni później w kolejnym liście pisał:

Упрекаю тебя, что ты разрушила святой брак, оскорбляя церковь и государство. Плохую службу сослужила ты мне. Пусть тот мужик, который тебя увёз из Гатчины, содержит тебя. Тебе легко, мне тяжело³³.

W odpowiedzi otrzymał od żony list z 27 kwietnia 1908 r.:

Напрасно ждёшь меня домой. Я уехала на отдых. Ты гнал меня и я ушла. Записалась в общество трезвости и буду вести разумную жизнь...³⁴.

Przytoczone fragmenty listów świadczą o dużym zamieszaniu w rodzinie Fofanowów, lecz po pewnym czasie wszystko wróciło do normy. Uwagę zwraca oburzenie poety, wywołane przez sytuację, w jakiej się znalazł. Nieoczekiwany postępek żony w jego mniemaniu kłócił się z odwiecznym patriarchalnym wizerunkiem kobiety-matki, żony, kucharki, sprzątaczk, kapłanki domowego ogniska i, bez względu na okoliczności, nie pasował do wizerunku, znanego mu z dzieciństwa, tym bardziej że w jednym ze swych wierszy pisał:

Женщина — кроткое божье создание,
Женщина — мать, Магдалина смущенная,
Та, чья отерла коса благовонная
Ноги Иисуса в часы покаяния;
Женщина — отблеск мерцания майского,
Луч золотой над гробницами тления,

³² *Письма К. Фофанова жене* — ф. 525.

³³ Tamże. List z 25 kwietnia 1908 r.

³⁴ *Письма Лидии Фофановой мужу* — ф. 525.

Женщина — тень из селения райского,
 Женщина — счастье, любовь и прощенье.
Стихотворения... 1887, s. 6.

Fofanow za wszystko winił swoją żonę, gdyż w jego mniemaniu „Это не женщина, друг мой, что каждому // Ласки свои расточает безумныя...”, aby po pewnym czasie już spokojniej wyrazić swój ból:

Друг, мне больно... и сердце горит
 И куда-то без удержу рвётся [...]
 И бывшее я проклял давно,
 И в грядущее больше не верю.
Стихотворения... 1889, s. 89.

Gdy życie wróciło do normy, kolejny raz poczuł jego sens:

Твоих очей безмолвное признание
 Сказало мне, что *любишь ты меня...*
Так я любим! [...]
 Я верю в жизнь, я верю в состраданье;
 Мой светлый путь я вновь благословил.
Стихотворения... 1896, ч. 5, s. 40.

„Wyśmiane marzenia” mają oznaczać niewykorzystane perspektywy życiowe, z których zdawał sobie sprawę. Talent, tak wiele obiecujący, nie przyniósł mu bogactwa ani nawet dostatku, gdyż Fofanow nie wykorzystał swojej życiowej szansy. Do końca swych dni, z powodu alkoholizmu żył w biedzie i poniżeniu, podobnie jak jego rodzina. W wierszu *Старый поэт* żona poety opowiada o realiach ich życia:

Папа твой, бывало, пишет
 Об обедах у вельмож,
 А на кухне ни краюшки,
 И знобит в квартире дрожь.
 Выйдет новая поэма,
 Расточают похвалы.
 Простят писем и портретов.
 Ждут на званные столы.
 А у папы нет ботинок,
 И давно в ломбарде фрак.
 Не просить же за автограф
 Хоть полтинник, хоть пятак!
Стихотворения и поэмы 1962, s. 44.

Fofanow nie był w stanie utrzymać i wychować wszystkich swoich dzieci (najmłodsze zostały wzięte do przytułku i niemając własnych ubrań, nie

mogły uczestniczyć w pogrzebie swego ojca). Posiadał duży talent poetycki przy całkowitym braku zmysłu praktycznego. Sam cierpiał i wraz z nim cierpiała cała jego rodzina. Można o nim powiedzieć, że był dobrym człowiekiem, przyjacielem, kolegą, bratem, synem, ale nigdy — że był głową rodziny. Jako człowiek nie potrafił zadbać ani o swoje interesy, a tym bardziej o interesy rodziny. Jako poeta, pozostając nieustannie pod wpływem upojenia alkoholowego, oczami swojej wyobraźni widział świat, w jakim chciałby żyć — piękny, bogaty, kolorowy, pachnący wiosenną przyrodą, przepelniony szczebiotem ptaków i szczęśliwymi ludźmi. Prawdziwy „książe” w poezji i „żebrak” w życiu — tak o nim mówili współcześni. Dodać należy, że ten „żebrak” przeżył czterdzieści dziewięć lat i w trzeźwym stanie nie mógł patrzeć na otaczający świat ani na wyniki swoich poczynań, zaś „książe” został uznany przez władzę bolszewicką za poetę, piszącego „dla burżuazji” i dlatego został wykreślony z listy pisarzy, których utwory były przeznaczone do druku — i w konsekwencji — zapomniany. Swoje wzloty i upadki zawarł w kilku tysiącach wierszy, które do chwili obecnej nie doczekały się drugiego wydania.

Валентина Якимюк-Савчинська

ФАКТЫ И МИФЫ. КОСТАНТИН ФОФАНОВ В ДНЕВНИКАХ, ПИСЬМАХ
И ВОСПОМИНАНИЯХ ЕГО СОВРЕМЕННОКОВ

Резюме

Предлагаемая статья является попыткой объяснения многих сомнений и мифов, которые накопились вокруг личности Константина Фофанова — знаменитого русского поэта перелома XIX–XX в. Автор приводит много документов: писем, дневников и воспоминаний членов его семьи, друзей и знакомых, из которых выдвигается портрет талантливого поэта и слабого человека, неумеющего справиться с жизненными делами.

Walentyna Jakimiuk-Sawczyńska

FACTS AND MYTHS. KONSTANTY FOFANOV
IN THE LIGHT OF HIS CONTEMPORARIES' DIARIES, LETTERS AND MEMOIRS

Summary

The article is an attempt to dispel doubts and myths that accumulated around Konstanty Fofanov — Russian poet in the turn of the 19th century. The author refers to a number of documents — letters, diaries and memoirs written by members of his family, friends and acquaintances. The picture of talented poet and “weak man” who cannot deal with everyday problems emerges.